

CZESŁAW MAJ

ur. 1923; Motycz



Miejsce i czas wydarzeń	Motycz, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Motycz, skarb powstańców, legenda o skarbie

Legenda o skarbie powstańczym

Po pierwszej wojnie światowej przyjechał z Francji weteran, który był w czasie powstania styczniowego tutaj. Iii znał dziedzica, z... ze dworu, z Motycza. I później ich oddział był rozбит pod Żyrzynem, przez Kozaków kubańskich. I ich trzech uratowało się. I przywieźli, bo oni... konnica była. Przywieźli na koniach taką skrzynkę, do Motycza Leśniego. I... tam rośło w Motyczu trzy dęby obok siebie. I jak środkowy dąb, cień był, na w uroczystość Pańskiego Przemienienia, szóstego sierpnia, w południe, to w tym kierunku, dalej troche była zakopana ta skrzynka. I, on szukał tego. Ale... nie wiadomo... za pięćdziesiąt lat przyjechał to w tej skrzynce były... część... rubli złotych, tego skarbu powstańczego, sztandar powstańczy, jakieś akta półkowe. Tak. Ale to nie wiadomo, bo później, jak budowano tą linię kolejową, te dęby były wycięte i tych dębów już nie było jak on przyjechał. I... cy ktoś wykopał co, cy to leży do dziś dnia? Nie wiadomo. Tak. To był taki skarb powstańczy. Oni się uratowali w trzech. Przyjechali. I on później był na emigracji we Francji, iii po wojnie, dopiero jak Polska odzyskała niepodległość, to wrócił. Pamiętał jeszcze, że tutaj gdzieś to było.

[Skąd informacje o tym skarbie?] [...] on rozpytywał ludzi tam, bo to z tych starych ludzi tam jeszcze, jeszcze żyło – pamiętam, paru takich było. Rozpytywał, opowiadał o tym jak to było. Że to przywieźli, zakopali. Tak. No ale, i to się urwało. [...] Podanie – no, człowiek, który był, i który tu zakopał to, to on był tu, ale... po pięćdziesięciu latach, to już się zmieniło.

Data i miejsce nagrania	2011-03-24, Motycz
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"